



Wadowice, grudzień 2016 r.

Dziecko zostaje samo w domu. Jak je do tego przygotować, aby było bezpieczne?

Dom kojarzy się ze spokojem i bezpieczeństwem. Kiedy jednak nadchodzi moment, gdy dziecko ma w nim zostać samo po raz pierwszy, okazuje się być także miejscem, w którym mogą je spotkać różne zagrożenia. Szafka z lekarstwami, gniazdka elektryczne, szuflada z nożami czy nieznajomy pukający do drzwi, to tylko niektóre z nich. Jak przygotować dziecko do samodzielnego pobytu w domu? Na co zwrócić uwagę, aby mieć pewność, że dziecko poradzi sobie z potencjalnymi, niebezpiecznymi sytuacjami?

Dziecko do dziesiątego roku życia powinno pozostawać w domu pod opieką osoby dorosłej. Jednak w praktyce zdarzają się momenty, gdy także nieco młodsze dzieci, zostają na chwilę same w domu. Zwykle granicą, gdy zaczynamy stopniowo zwiększać ich samodzielność jest pójście do szkoły. Należy jednak pamiętać, że dzieci lubią zabawę, są ciekawe świata, chcą go odkrywać i poznawać. Niestety nie zawsze w sposób, który jest bezpieczny. Lekkomysłowość i nieuważne zachowanie mogą z kolei doprowadzić do przykrych konsekwencji, z których dziecko nie zawsze zdaje sobie sprawę. Dlatego należy je do samodzielnego pobytu w domu stopniowo przygotować, nie szczędząc rozmów i wyjaśnień oraz poświęcając na to odpowiednią ilość czasu.

Dziecko samo w kuchni

Szuflady z nożami, zapałki, czajnik z gorącą wodą czy składniki, na które dziecko jest uczulone, to potencjalne zagrożenia, jakie czekają na małego kucharza, chcącego samodzielnie przygotować posiłek. Dlatego lepiej, jeśli to my wcześniej zadamy o to, by dziecko po powrocie ze szkoły nie eksperymentowało samo w kuchni. Najlepiej dzień zacząć od przygotowania pożywnego posiłku (np. owsianki z orzechami i kubka kakao), a do plecaka zapakować maluchowi pełnowartościowe, drugie śniadanie (np. kanapki z pełnoziarnistego pieczywa, a do tego owoc i sok), które zaspokoi głód dziecka i zapewni mu energię na dłuższy czas. Aby samo nie próbowało przygotowywać jedzenia po powrocie do domu, zostawmy mu w widocznym miejscu lub w lodówce zdrową przekąskę (np. przygotowane dzień wcześniej ciasteczka na bazie płatków zbożowych). Dzięki temu nasz młody uczeń nie będzie musiał próbować np. sam kroić chleba, a my będziemy mieć pewność, że jest bezpieczny i nie zje nic, co mogłoby mu zaszkodzić.

Niebezpieczne substancje i przedmioty

Nie tylko kuchnia jest dla dzieci miejscem potencjalnie niebezpiecznym. W domu mamy również sprzęty i urządzenia, które mogą być potencjalnie niebezpieczne dla najmłodszych np. żelazka, przybory do majsterkowania czy gniazdka elektryczne, które są w każdym pomieszczeniu. Dlatego dziecko powinno wiedzieć, których przedmiotów nie wolno używać bez nadzoru dorosłych i co może się stać, jeśli złamie tę zasadę. Jak zauważa Wioletta Krzyżanowska, Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 323 w Warszawie i pedagog współpracujący z programem Akademia Bezpiecznego Puchatka– *Dzieci ciekawi wiele rzeczy i lubią zadawać pytania. Jeśli nie chcemy, aby same próbowały przekonać się „dlaczego mi nie wolno?” lub „jak to działa?”, to pozwólmy im uczestniczyć w domowych zajęciach, pokażmy jak działają różne urządzenia, wyjaśnijmy dlaczego pewne przedmioty są niebezpieczne i czym grozi ich nieodpowiednie użycie. Im więcej otrzymają od nas informacji, im chętniej odpowiemy na wszelkie pytania, im więcej nauczą się przy nas, dorosłych, tym lepiej. Dzięki temu ciekawość dziecka zostanie zaspokojona i nie będzie go kusić samodzielne eksperymentowanie.*

Oprócz groźnych wypadkiem narzędzi trzymamy w domach także różnego rodzaju środki chemiczne, często żrące i niebezpieczne dla zdrowia i życia. Dlatego tego rodzaju substancje należy kupować w specjalnych, zabezpieczonych przed otwarciem przez dziecko opakowaniach i zawsze przechowywać poza zasięgiem najmłodszych. Podobnie jest w przypadku leków. Najlepiej, jeśli znajdują się na najwyższych półkach, w



zabezpieczonym pojemniku. Dziecko nie powinno mieć możliwości samodzielnego sięgnięcia po nie i musi wiedzieć, że lekarstwa przyjmować może tylko w obecności osoby dorosłej. Najlepiej, gdy są podane przez rodziców lub panią pielęgniarkę w szkole.

Obcy za drzwiami

Dziecko, które zostaje samo w domu, oprócz poznania zasad bezpieczeństwa dotyczących postępowania z różnymi przedmiotami, przygotujmy także na to, jak należy się zachować, kiedy potencjalnie niebezpieczny jest inny człowiek. Dlatego powinno wiedzieć, że kiedy jest samo w domu, nie może otwierać nikomu drzwi. Dotyczy to także wejścia na klatkę schodową po sygnale domofonu, jeśli mieszkamy w bloku. Nie powinno też zdradzać, że jest bez opieki, a na pytanie gdzie są rodzice odpowiedzieć, że w pobliżu. Inspektor Marek Konkolewski z Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, także współpracujący z programem Akademia Bezpiecznego Puchatka dodaje – *Dzieci należy szczególnie uczulić na osoby, które na pierwszy rzut oka mogą wydać im się przyjazne. Np. na miłą panią, która twierdzi, że jest znajomą rodziców albo pana doktora mówiącego, że coś im się stało i dziecko powinno jechać z nim natychmiast do szpitala. Osoby o niecznych zamiarach często uciekają się do takich właśnie sposobów, by wzbudzić ufność w najmłodszych.*

Bądźmy w kontakcie

Oprócz nauczania dziecka bezpiecznych zachowań podczas samodzielnego pobytu w domu, pamiętajmy, że dla jego komfortu psychicznego oraz bezpieczeństwa niezbędne jest, aby zawsze wiedziało, gdzie są rodzice oraz jak się z nimi skontaktować. W widocznym miejscu, np. na lodówce, powieśmy także telefony alarmowe do odpowiednich służb, wcześniej wyjaśniając, w jakich sytuacjach należy z nich skorzystać oraz jak się zachować w czasie rozmowy. Można ją nawet przećwiczyć z dzieckiem kilka razy. *Bardzo ważne, aby dziecko po wykręceniu numeru alarmowego najpierw przedstawiło się, powiedziało ile ma lat, a także gdzie się znajduje, a następnie powiedziało co się stało i dlaczego potrzebna jest pomoc. Musi też uważnie słuchać i wykonywać polecenia służb ratowniczych* – podkreśla inspektor Marek Konkolewski.

Nie tylko rodzice

W edukację dzieci dotyczącą zasad bezpieczeństwa i sposobów prawidłowego zachowania na wypadek różnego rodzaju zagrożeń powinni angażować się wszyscy dorośli, mający wpływ na wychowanie dzieci. Jak mówi Wioletta Krzyżanowska – *Oczywiście dużą rolę w przygotowaniu dzieci do samodzielnego pobytu w domu pełnią rodzice, którzy znają swoje dziecko i swój dom. Jednak także my, nauczyciele powinniśmy mieć udział w zapewnieniu bezpieczeństwa dzieciom. Warto zapraszać na lekcje przedstawicieli różnych służb, np. strażaka czy policjanta. To dla dzieci zawsze duża atrakcja. Można też skorzystać z programów edukacyjnych, takich jak Akademia Bezpiecznego Puchatka. Dzięki materiałom edukacyjnym, które pozwolą przeprowadzić lekcje z najmłodszymi uczniami na temat bezpiecznych zachowań w różnych sytuacjach, w tym również w domu, możemy nauczyć je jak najlepiej ustrzec się przed zagrożeniem, ale też jak się odpowiednio zachować, gdy już znajdą się w niebezpiecznej sytuacji.*

Na koniec bardzo ważna zasada do przestrzegania przez rodziców. Jeśli tylko otrzymamy niepokojący sygnał od naszego dziecka, nie zwlekając musimy wracać do domu - nawet, jeśli po dotarciu na miejsce okaże się, że to fałszywy alarm.



Więcej informacji udziela:

Michael Bridge Communication:

Emilia Hahn

e-mail: emilia.hahn@michaelbridge.pl

tel. 516 168 873, 502 325 812

Anna Dziemidowicz

e-mail: anna.dziemidowicz@michaelbridge.pl

tel. 516 168 873

Akademia Bezpiecznego Puchatka:

Dorota Liszka, Manager ds. Komunikacji Korporacyjnej Grupy Maspex

e-mail: d.liszka@maspex.com

tel.: 33 870 82 04

O Programie

„Akademia Bezpiecznego Puchatka” to największy w Polsce program edukacyjny o tematyce bezpieczeństwa skierowany do I klas szkół podstawowych w całej Polsce. Materiały przygotowywane w ramach akcji obejmują również tematykę związaną ze wspieraniem rozwoju najmłodszych. „Akademia Bezpiecznego Puchatka” organizowana jest od 7 lat przez markę Puchatek, we współpracy z Wydziałem ds. Nietletnich, Patologii i Profilaktyki Biura Prewencji Komendy Głównej Policji oraz Wydziałem ds. Profilaktyki w Ruchu Drogowym Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Patronem Honorowym akcji jest Komendant Główny Policji oraz Kuratoria Oświaty. W programie wzięło już udział ponad milion dzieci.